

Wspomnienia po latach. Policjanci uczcili pamięć kolegi

PP, MG 2025-09-17



Koleżdy, dowódcy i rodzina spotkali się, by uczcić jego pamięć

22 lata temu w Mikołajkach zginął młodszy aspirant Marek Cekała. Policjant stracił życie podczas pogoni za przestępcami, która zakończyła się wymianą ognia. Jak co roku, policjanci z warmińsko-mazurskiego garnizonu uczcili pamięć swojego kolegi.

Mikołajki, sierpniowa noc 2002 roku - w jednym z barów padają strzały, od których ginie boss wołomińskiej mafii, pseudonim Klepak. Chwilę później w pościg za uciekającymi mężczyznami rusza młodszy aspirant Marek Cekała.

Marek Cekała był doświadczony funkcjonariuszem, służył od 10 lat. Dramatycznego wieczoru, w kierunku policjanta padły dwa strzały - jeden okazał się śmiertelny.

Po raz 10. rozegrany zostanie piłkarski turniej o puchar komendanta głównego policji im. Marka Cekały. W tym roku udział weźmie 38 żeńskich i męskich drużyn.

Wspomnienia po latach. Policjanci uczcili pamięć kolegi

PP, MG 2025-09-17



Koleżki, dowódcy i rodzina spotkali się, by uczcić jego pamięć

Wspomnienia po latach. Policjanci uczcili pamięć kolegi

PP, MG 2025-09-17



Koleżki, dowódcy i rodzina spotkali się, by uczcić jego pamięć

Dzikie zwierzęta na drogach, wypadków przybywa. Policja apeluje o ostrożność



Na drogach Warmii i Mazur coraz częściej dochodzi do kolizji i wypadków z udziałem dzikich zwierząt. Policjanci przyznają, że jesień to czas, w którym trzeba zachować szczególną ostrożność.

Jednym z gatunków najczęściej migrujących przez jezdnie są łosie. – Łoś może osiągać masę nawet 600 kilogramów. Zderzenie z takim zwierzęciem niestety często kończy się tragicznie – powiedział Przemysław Pierunek z Nadleśnictwa Iława. Do zachowania szczególnej ostrożności apelują także policjanci.

Dane zebrane przez funkcjonariuszy pokazują, że liczba tego typu zdarzeń rośnie. – Od początku roku w regionie policjanci odnotowali 880 kolizji i 8 wypadków z udziałem dzikich zwierząt. Rannych zostało 11 osób. W analogicznym okresie ubiegłego roku było 791 kolizji i 7 wypadków, w których ucierpiało 8 osób – poinformowała asp. Karolina Hrynkiewicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Do największej liczby zdarzeń z udziałem jeleniowatych dochodzi na przełomie lata i jesieni. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na migrację dzikich zwierząt jest rosnąca populacja wilków. – Najczęściej do zdarzeń dochodzi podczas jazdy przez lasy, ale także w okolicach pól. Zwierzęta po prostu przebiegają przez jezdnie – tłumaczy podkom. Justyna Nowicka z działkowskiej policji.

Zdaniem Marcina Modrzewskiego, dyrektora Welskiego Parku Krajobrazowego, to działalność człowieka jest głównym przyczyną się do coraz częstszej obecności dzikich zwierząt w pobliżu dróg. – Ludzie budują swoje siedliska na terenach, gdzie pierwotnie żyły zwierzęta. Podobnie jest z drogami – często przecinają ich naturalne szlaki wędrowek – zaznaczył.

W ostatnich dniach do groźnego wypadku doszło na jednej z dróg powiatu iławskiego. Kierująca samochodem osobowym, widząc na drodze łosia, gwałtownie skręciła i uderzyła w drzewo. Pojazd dachował. Jedna z pasażerek z poważnymi obrażeniami została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala w Olsztynie.

Autor: J. Sulecki

Redakcja: A. Niebojewska

Dobiega końca apelacja w sprawie policjantów oskarżonych o tortury



Przed Sądem Okręgowym w Elblągu dobiega końca sprawa apelacyjna dotycząca olsztyńskich policjantów. 17 września zamknięty został przewód sądowy i rozpoczęły się mowy końcowe.

– Ich jawność została wyłączona – powiedział sędzia Krzysztof Korzeniewski.

Jawność rozprawy w tej części mogłaby ujawnić okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy. Mogłyby także naruszyć ważny interes prywatny pokrzywdzonych, co do okoliczności przestępstw popełnionych na ich szkodę

– dodał.

Olsztyńscy policjanci oskarżeni są stosowanie tortur podczas przesłuchań. Do Sądu Okręgowego w Elblągu wpłynęło łącznie 13 apelacji. Podczas ostatniej rozprawy sąd zdecydował o oddaleniu wniosku dowodowego złożonego przez oskarżonego Łukasza K. Na sali rozpraw osobiście pojawili się Łukasz K., Artur B., Łukasz W. oraz Marek M. Sprawa apelacyjna przed elbląskim sądem toczy się od 14 grudnia 2023 roku.

Przypomnijmy, aktem oskarżenia objęto 17 policjantów, którym przedstawiono łącznie 72 zarzuty dotyczące stosowania tortur oraz przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków.

Sąd Rejonowy w Ostródzie w czerwcu 2023 roku skazał 15 funkcjonariuszy, w tym 6 na kary bezwzględnego więzienia. Wymierzył im kary od 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności do 8 miesięcy więzienia. Marek M., były naczelnik wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i mieniu, dostał najniższy wyrok 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Jego zastępcą Piotr K. został skazany na 2,5 roku więzienia.

Kętrzyn: tymczasowy areszt dla sprawcy śmiertelnego potrącenia rowerzysty



Sąd nakazał aresztowanie 61-letniego kierowcy, który w sobotę wieczorem śmiertelnie potrącił 52-letniego rowerzystę. Do tragicznego zdarzenia doszło przy wyjeździe z Kętrzyna w stronę Mrągowa.

Kierowca jednoślada w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie przychylił się do wniosku policji i prokuratury. Zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za spowodowanie wypadku śmiertelnego w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności

– mówiła asp szt. Ewelina Piaścik z kętrzyńskiej policji.

Policjanci postawili kierowcy dwa zarzuty.

Zgromadzony przez funkcjonariuszy materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości

– dodała policjantka.

Aresztowany kierowca podczas wypadku miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu.

Śmierć 19-letniego Oliwiera. Prokuratura bada działania policjantów



Prokuratura Okręgowa w Elblągu prowadzi śledztwo w sprawie śmierci 19-letniego Oliwiera. Postępowanie dotyczy podejrzenia przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Elblągu, co według śledczych mogło przyczynić się do nieumyślnego spowodowania śmierci młodego mężczyzny.

Przypomnijmy, do interwencji doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia przy ul. Robotniczej. Policjanci użyli wobec mężczyzny pałki służbowej i gazu pieprzowego. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie zmarł następnego dnia. – Prokuratura apeluje do świadków o kontakt – przekazała rzecznik Prokuratury Okręgowej w Elblągu prokurator Ewa Ziębka.

Prokuratura Okręgowa prosi o kontakt i wzywa wszystkie osoby, które były świadkami tego zdarzenia, posiadają istotną wiedzę na temat jego okoliczności, a w szczególności dysponują nagraniami, które dokumentują przebieg zdarzenia i interwencji policji. Prosimy te osoby o pilne zgłoszenie się w prokuraturze

– powiedziała.

Można to zrobić pisemnie, mailowo lub telefonicznie. Prokuratura poinformowała także, że na obecnym etapie śledztwa nie ma jeszcze wyników sekcji zwłok ani opinii biegłych.

Poszedł na grzyby i zgłosił kradzież auta, bo... nie mógł go znaleźć

17.09.2025



powiat piski

Z apelem do miłośników grzybów, którzy wybierają się do lasu samochodem, wyszła piska komenda policji. Mundurowi proszą, by ci parkowali auta w miejscach do tego wyznaczonych i charakterystycznych, aby było łatwo znaleźć swój samochód po zakończonym grzybobraniu.

Powód? Jeden z grzybiarzy zgłosił piskim mundurowym już kradzież swojego opla. Szybko się jednak okazało, że zaparkował samochód w innym miejscu i do żadnego przestępstwa kradzieży nie doszło.

Warto też pamiętać, że parkowanie w lesie jest dozwolone wyłącznie w miejscach wyznaczonych, jest zabronione na drogach leśnych, poboczach dróg, między innymi przed szlabanami. Pozostawienie pojazdu w niedozwolonym miejscu, poza wyznaczonym parkingiem, jest wykroczeniem, za które grozi mandat karny.

Policjanci zatrzymali elczanina, który zniszczył miejską zielen

17.09.2025



Elk

Na kwotę prawie 2 tys. złotych oszacowano straty jakie spowodował 25-letni elczanin. Mężczyzna na terenie miasta zniszczył kilka drzew i panel z bluszczem, który znajdował się na jednym z przystanków autobusowych.

Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia tego roku.

Mówiła Radiu 5 Agata Kulikowska de Nałęcz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Elku.

Niestety takie zdarzenia są plagą w mieście. Notorycznie sprawcy niszczą wiaty przystankowe, urządzenia małej infrastruktury czy roślinność. W razie niewykrycia sprawcy za szkody płacimy my wszyscy.

– Reagujmy na wszelkie akty wandalizmu, apeluje do mieszkańców Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku.

Na pochwałę zasługuje postawa dwóch elczanek, które widząc zniszczone panele z roślinnością ustawiły je na miejsce.

Dodał Tomasz Andrukiewicz.

25-latkowi za zniszczenie mienia grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Sprawca będzie musiał również naprawić wyrządzone szkody.

Nowy dodatek w służbach. Senatorowie przegłosowali mieszkaniówkę

: 17.09.2025



Senat jednogłośnie opowiedział się za przyjęciem ustawy wprowadzającej do służb dodatek mieszkaniowy. Tym samym mieszkaniówka, która wynieść ma od 900 do 1800 złotych miesięcznie, czeka już tylko na podpis prezydenta. Biorąc jednak pod uwagę ponadpartyjny konsensus jaki towarzyszył pracom nad tymi rozwiązaniami, prezydenckie weto wydaje się bardzo mało prawdopodobne.

Ekspresowe tempo prac w Sejmie, który w zaledwie tydzień przepracował rządowy projekt, przeniosło się do Senatu. Ustawa do izby wyższej trafiła w poniedziałek 15 września, we wtorek (16 września) odbyło się posiedzenie komisji, która zarekomendowała przyjęcie przepisów uchwalonych przez Sejm bez poprawek, do czego doszło dzień później. Co więcej, stało się to – podobnie jak w Sejmie - ponad partyjnymi podziałami, a za nowymi regulacjami opowiedzieli się wszyscy senatorowie.

Teraz ustawa trafi na biurko prezydenta Karola Nawrockiego, ale ryzyko, że głowa państwa zdecyduje się zawetować nowe rozwiązania, wydaje się raczej niewielkie.

Co już niebawem zmieni się w mundurowej rzeczywistości? Ustawa, która wejdzie w życie już dzień po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, zlikwiduje wszystkie dotychczas funkcjonujące formy mieszkaniowej pomocy finansowej. Zmieni też zasady dotyczące tzw. dojazdówki.

Nowy dodatek mieszkaniowy wyniesie od 900 do 1800 złotych, a jego wysokość uzależniona będzie od miejsca zamieszkania funkcjonariusza. Przepisy dają też możliwość, by mieszkaniówka obliczana była na podstawie mnożnika lokalizacyjnego właściwego dla miejsca pełnienia służby, a nie miejsca zamieszkania, jednak wtedy mundurowym nie będzie przysługiwała tzw. dojazdówka.

Jeśli chodzi o zwrot kosztów za dojazd do miejsca pełnienia służby, to wyniesie on odpowiednio – 140 złotych, jeśli dystans dzielący miejsce zamieszkania i pełnienia służby wynosi do 30 km; 180 złotych, jeżeli ta odległość mieści się w granicach od 30 do 50 km; 220 złotych w przypadku, w którym miejsce zamieszkania jest oddalone o więcej niż 50 km.

W trakcie prac w Sejmie do przygotowanych w MSWiA przepisów wniesiono szereg poprawek. Większość o charakterze legislacyjnym, były jednak też takie, które z punktu widzenia mundurowych trzeba uznać za istotne. Posłowie zdecydowali m.in. o wykreśleniu w całości przepisu, zakładającego, że funkcjonariusze, którzy po 1 stycznia 2025 roku zawnioskowali i otrzymali pomoc finansową na uzyskanie lokalu mieszkalnego na podstawie dotychczasowych przepisów, będą musieli – aby otrzymać świadczenie mieszkaniowe - zwrócić otrzymaną kwotę w całości. Dla porównania, mundurowi, którzy zawnioskowali o taką samą pomoc przed pierwszym stycznia 2025 roku - zgodnie z pierwotnym brzmieniem projektu - mieli zwrócić jedynie 50 proc. środków jakie zostały im przyznane. Po zmianach zatem, zwrot połowy pobranej pomocy dotyczył będzie wszystkich funkcjonariuszy.

Nowe przepisy dotyczyć będą Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, ale też Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Jak tłumaczył w rozmowie z InfoSecurity24.pl Tomasz Siemoniak, Centralne Biuro Antykorupcyjne nie zostało objęte przepisami z uwagi na fakt, że jest to formacja „docelowo przewidziana do likwidacji lub do redukcji zakresu swojego działania”. „Poza tym wynagrodzenia w CBA są najwyższe ze wszystkich służb, więc uznaliśmy, że tutaj nie ma takiej potrzeby” – wyjaśniał minister-koordynator służb specjalnych.

Twórcy przepisów liczą, że nowe regulacje wpłyną pozytywnie na sytuację kadrową w służbach. Przedstawiciele MSWiA zapewniają, że wypłaty – wraz z wyrównaniem od lipca - ruszyć mogą już na przełomie października i listopada.

Na swoje rozwiązania dotyczące kwetii mieszkaniowych wciąż czekają funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej, Straży Marszałkowskiej oraz Służby Więziennej. W przypadku tych ostatnich pojawił się już jednak projekt zmian, którym w ciągu kilku tygodni – jak zapewniają przedstawiciele resortu sprawiedliwości – powinien zająć się rząd.

Olsztyńscy policjanci skazani za tortury odwołali się od wyroków

17.09.2025



W Elblągu dobiega końca jedna z najgłośniejszych spraw dotyczących olsztyńskich policjantów oskarżonych o stosowanie tortur. 17 września Sąd Okręgowy zamknął przewód sądowy i rozpoczął mowy końcowe. Sprawa budzi ogromne emocje.

Sędzia Krzysztof Korzeniewski ogłosił, że mowy końcowe odbywają się bez udziału publiczności. Jak podkreślił, ujawnienie niektórych informacji mogłoby naruszyć ważny interes państwa, a także prywatność pokrzywdzonych, którzy mieli być ofiarami brutalnych działań funkcjonariuszy.

Sprawa dotyczy 17 funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, którzy podczas przesłuchań mieli stosować wobec zatrzymanych brutalne metody – bicie pięściami i pałką, kopanie, rażenie paralizatorem oraz grożenie im, między innymi w sprawach związanych z narkotykami. Policjanci określali takie praktyki mianem „małego Guantanamo”.

Nieprawidłowości wyszły na jaw w kwietniu 2015 roku. Wkrótce po zatrzymaniu pierwszych podejrzanych ze stanowisk zrezygnowali ówcześni komendanci wojewódzki i miejski. Prokuratura ustaliła, że brutalne przesłuchania trwały od marca 2014 do kwietnia 2015 roku.

Olsztyńscy policjanci oskarżeni są o stosowanie tortur podczas przesłuchań. Do elbląskiego sądu wpłynęło aż 13 apelacji. W ostatnich dniach sąd odrzucił wniosek dowodowy złożony przez jednego z oskarżonych, Łukasza K. Na rozprawie obecni byli również Artur B., Łukasz W. i Marek M.

Sprawa apelacyjna toczy się przed Sądem Okręgowym w Elblągu od 14 grudnia 2023 roku. Akt oskarżenia objął łącznie 17 policjantów, którym postawiono 72 zarzuty dotyczące stosowania tortur, przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków.

W czerwcu 2023 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie wydał wyroki wobec 15 funkcjonariuszy. Sześciu z nich zostało skazanych na kary bezwzględnego więzienia – od 6 lat i 6 miesięcy do 8 miesięcy. Najniższy wyrok usłyszał Marek M., były naczelnik wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i mieniu – 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Jego zastępca Piotr K. został skazany na 2,5 roku więzienia.

Apelacja w sprawie policjantów wchodzi w decydującą fazę. Teraz sąd wysłucha końcowych stanowisk stron, a następnie zapadnie wyrok, który może przesądzić o przyszłości oskarżonych funkcjonariuszy. To jeden z najważniejszych procesów dotyczących nadużyć w polskiej policji w ostatnich latach.

Rusza proces 21-latka oskarżonego o ojcobójstwo w Kortowie

Redakcja :: 17.09.2025



Wkrótce ruszy proces ws. zabójstwa, do którego doszło jesienią ubiegłego roku w Kortowie. Mateusz S., według ustaleń śledczych, miał zadać ojcu kilkanaście ciosów nożem. Mężczyzna odbył już czterotygodniową obserwację sądowo-psychiatryczną. Biegli lekarze wydali na jej podstawie opinię, która trafiła do olsztyńskiego sądu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyznaczył na 17 października 2025 r. termin rozpoczęcia procesu w sprawie Mateusza S. oskarżonego o zabójstwo ojca.

Do zdarzenia tego miało dojść w nocy z 9 na 10 października 2024 r. w budynku mieszkalnym na terenie olsztyńskiego Kortowa. Według ustaleń prokuratora, Mateusz S., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojego ojca, zadał pokrzywdzonemu mężczyźnie kilkanaście ciosów nożem w głowę, korpas oraz ręce, czym doprowadził do jego śmierci.

Mateusz S. podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Natomiast, podczas przesłuchania w trakcie posiedzenia sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, oskarżony oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Mateusz S. podał wówczas m.in., że działał w samoobronie i bał się o swoje życie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, chcąc upewnić się co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, postanowił dopuścić dowód z nowej opinii sądowo-psychiatrycznej. W rezultacie, Mateusz S. został poddany czterotygodniowej obserwacji sądowo-psychiatrycznej w warunkach oddziału psychiatrycznego. W oparciu między innymi o wskazane wyżej badanie biegli lekarze psychiatry i psycholog wydali nową opinię odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

Opinia biegłych na początku września br. wpłynęła do tutejszego Sądu, wobec czego termin rozpoczęcia procesu w sprawie Mateusza S. został wyznaczony na 17 października 2025 r. na godz. 9.15.

Mateusz S. jest obecnie tymczasowo aresztowany. Czyn zarzucany oskarżonemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 10 lat albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Nie dała się oszukać mimo 20 telefonów w 4 godziny! 70-latka z Olsztyna pokonała naciągaczy



2025-09-17 16:00:02(ost. akt: 2025-09-17 15:01:38)

70-letnia mieszkanka naszego miasta w porę zorientowała się, że telefony od rzekomych pracowników banku były próbą oszustwa. Kobieta nie dała się nabrać, mimo iż sprawcy byli bardzo natrancywi, przez niespełna 4 godziny dzwonili pod jej numer telefonu ponad 20 razy, najpierw przekonywali, że pomogą jej zabezpieczyć środki zgromadzone na rachunku bankowym, kiedy to nie przyniosło rezultatu, zaczęli straszyć seniorkę, że straci wszystkie swoje pieniądze.

We wtorek (16.09.2025 r.) policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie przesłuchali kobietę, którą tego samego dnia usiłowali oszukać sprawcy działający przy wykorzystaniu tak zwanej metody „na pracownika banku”.

Seniorka przed południem odebrała telefon od osoby podającej się za pracownika firmy pożyczkowej z informacją, że ktoś złożył w jej imieniu wniosek o udzielenie pożyczki. To była wiadomość, która miała przygotować pokrzywdzoną do kolejnych rozmów – wywołać niepokój i uwiarygodnić całą historię – rozmówca przekazał kobiecie, że informacja o próbie zaciągnięcia kredytu zostanie przekazana do jednego ze znanych polskich banków i ktoś z tej instytucji może za chwilę zadzwonić.

Tak faktycznie się stało, po kilkunastu minutach telefon znowu zadzwonił, zgodnie z zapowiedzią poprzedniego rozmówcy. Osoba podająca się za pracownika banku kontynuowała opowieść o zagrożonych środkach na koncie seniorki, twierdziła, że ratunkiem w całej tej sytuacji jest przelewanie ponad 30 000 zł na konto założone w jeszcze innym banku. Dla swojego uwiarygodnienia wysłała kobiecie wiadomość sms, której nadawca był na ekranie telefonu identyfikowany jako instytucja.

70-latka nie miała zamiaru kontynuować tych rozmów, ale oszuści byli nieustępliwi. Przez kolejne niespełna 4 godziny dzwonili do kobiety ponad 20 razy, z różnych numerów telefonów. Przekonywali, że to ostatnia szansa, aby uratować środki zgromadzone na rachunku bankowym, że trzeba działać od razu, przelewać pieniądze przez aplikację bankową lub zrobić to w placówce banku. Przy czym pod żadnym pozorem nie mówić kasjerom o tym, z jakiego powodu zlecana jest operacja na koncie.

Seniorka poszła do placówki bankowej, kiedy była już na miejscu powiedziała swojemu rozmówcy, że nie będzie stała w kolejce i nie będzie wykonywać jego poleceń. Wtedy sprawca zmienił swoją taktykę, zaczął wypowiadać się agresywnie, wyrażał pretensję o to, że tak dużo czasu i wysiłku poświęcił, aby uratować pieniądze kobiety, a ona z tej pomocy nie chce korzystać. 70-latka, choć już od początku miała podejrzenia, że ktoś próbuje ją oszukać, a w czasie, kiedy była w banku nabrała już co do tego pewności. W placówce zweryfikowała imiona i nazwiska osób, które podawali sprawcy, potwierdziła, że jej pieniądze nie są zagrożone i zastrzegła swoje dane osobowe. Po tym nie odebrała już kolejnych prób połączeń od oszustów.

Policja wydała pilny komunikat. Chodzi o 13-letniego chłopca

17.09.2025



Zaginął 13-latek z Działdowa. Policja apelowała o pomoc i pilnie prosiła o kontakt wszystkie osoby, które mogły widzieć chłopca lub posiadały jakiegokolwiek informacje.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie poinformowali o zaginięciu 13-letniego mieszkańca Działdowa. [Ostatni raz widziano](#) go 16 września 2025 roku około godziny 18:00 w rejonie Placu Mickiewicza. Chłopiec oddalił się z miejsca zamieszkania i do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z rodziną.

W chwili [zaginięcia miał na sobie białą bluzę](#) z kapturem, spodnie jeansowe oraz klapki. Ma 171 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę, krótkie włosy koloru ciemnego.

17 września tuż przed godziną 13 Komenda Powiatowa Policji w Działdowie poinformowała o zakończeniu akcji poszukiwawczej. Zaginiony 13-latek odnalazł się.

źródło: KPP Działdowo

Dwa groźnie wyglądające zdarzenia jednego dnia w powiecie iławskim



2025-09-17 19:57:41(ost. akt: 2025-09-17 19:59:32)

Mimo licznych apeli i grożących kar kierowcy wciąż łamią podstawowe zasady ruchu. We wtorek, 16 września 2025 r., w powiecie iławskim doszło do dwóch niebezpiecznych sytuacji: porannej serii błędów przy wyprzedzaniu zakończonych w rowie oraz południowej stłuczki trzech aut w Iławie. W obu przypadkach sprawcy zostali ukarani mandatami.

Kilka minut po godzinie 7:00 policjanci interweniowali przy zdarzeniu drogowym z udziałem fiata, mazdy i zespołu pojazdów z naczepą. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 34-letnia kierująca fiatem podjęła manewr wyprzedzania zestawu z naczepą w chwili, gdy manewr wyprzedzania wykonywała już kierująca mazdą. Aby uniknąć zderzenia, prowadząca mazdę zjechała na lewe pobocze, po czym straciła panowanie nad pojazdem, wróciła na prawy pas i bokiem uderzyła w naczepę, następnie ponownie zjechała na lewe pobocze, najechała na znak drogowy i zatrzymała się w przydrożnym rowie.

Za stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym kierującą fiatem ukarano mandatem.

Przed godziną 12:00 w Iławie doszło do kolejnego zdarzenia. 31-letni kierowca volkswagena passata nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w tył volkswagena golfa. Siła uderzenia przepchnęła golfa na stojącego przed nim nissana, powodując zderzenie tylne trzech pojazdów. Sprawca kolizji również został ukarany mandatem.

47-latka z powiatu ilawskiego miała namawiać znajomego do napadnięcia na byłego partnera

2025-09-17 19:52:16(ost. akt: 2025-09-17 19:54:18)

Ilawscy kryminalni wyjaśnili zgłoszenie o rozboju i ustalili, że do przestępstwa nie doszło. Zamiast tego odkryli plan: 47-letnia mieszkanka powiatu ilawskiego miała nakłaniać znajomego, by pobił jej byłego partnera, ukradł klucze, wszedł do mieszkania i zabrał pieniądze oraz biżuterię. Kobieta została zatrzymana, usłyszała zarzut, a prokurator zastosował wobec niej dozór policji i zakazy zbliżania.

Do wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Iławie trafiła informacja o rozboju. Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie i przesłuchali świadków. W trakcie czynności wyszło na jaw, że opisywane zdarzenie nie miało miejsca. Policjanci dotarli natomiast do informacji, które wskazywały na przygotowania do przestępstwa.

Jak wynika z ustaleń, 47-latka miała namawiać swojego znajomego, by zaatakował jej byłego partnera, ukradł od niego klucze do domu, a następnie wszedł do mieszkania i zabrał gotówkę oraz biżuterię. Policjanci zidentyfikowali osobę podejrzewaną o podżeganie, a zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzutu.

Kobieta została zatrzymana. Na wniosek prokuratora zastosowano wobec niej środki zapobiegawcze: dozór policji (obowiązek stawiennictwa w komendzie), zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi, a także zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

Dalsze czynności prowadzone są przez policję pod nadzorem prokuratora. To śledztwo ma wyjaśnić wszelkie okoliczności sprawy i zweryfikować role poszczególnych osób.



Gigantyczne oszustwo „na Blika”. Tysiące poszkodowanych, milionowe straty

2025-09-17 16:23:54(ost. akt: 2025-09-17 16:25:28)

Policja rozbiła grupę przestępczą zajmującą się wyludzaniem kodów płatności Blik. Ofiarami mogło paść kilka tysięcy osób w całej Polsce, a straty liczone są w milionach złotych.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w Białymstoku zatrzymali dwóch mężczyzn – liderów grupy. W trakcie działań zabezpieczono m.in. sztabki złota, samochody oraz gotówkę o łącznej wartości kilkuset tysięcy złotych.

Cyberprzestępcy włamywali się na konta w mediach społecznościowych i podszywali się pod znanych ofiar. W prywatnych wiadomościach prosili o „pilną pożyczkę”, przekazując numer do szybkiej płatności Blik. Rozmowy prowadzone były w luźnym tonie, by nie wzbudzać podejrzeń.

Tak oszukano m.in. mieszkańca powiatu lubińskiego. Pewien, że pomaga znajomemu, podał kody Blik i zatwierdził transakcje w aplikacji mobilnej swojego banku. W efekcie stracił 2400 zł.

Po otrzymaniu kodów sprawcy błyskawicznie wypłacali gotówkę z bankomatów w różnych częściach kraju lub płacili za zakupy online.

Śledczy informują, że podczas postępowania przeanalizowano ogromną ilość danych cyfrowych. Wyniki wskazują, że ofiarami mogło zostać co najmniej kilka tysięcy osób, a łączna wartość strat sięga kilku milionów złotych.

Policja apeluje o ostrożność:

- zabezpieczajmy konta w mediach społecznościowych (np. poprzez dwuskładnikowe logowanie),
- nigdy nie przekazujemy kodu Blik bez upewnienia się, kto faktycznie o niego prosi,
- w razie wątpliwości – zadzwońmy do znajomego, aby potwierdzić prośbę o pomoc.



Złodzieje nie śpią zimą – zadbaj o bezpieczeństwo działki

Lato powoli dobiega końca, a wraz z nim sezon działkowy. Policjanci przypominają właścicielom ogródków o konieczności odpowiedniego zabezpieczenia altan, działek i znajdującego się tam wyposażenia.

Jesień i zima to okres, kiedy działki często pozostają bez nadzoru, co niestety sprzyja włamaniom i kradzieżom. Warto pamiętać, że złodzieje najczęściej uderzają właśnie wtedy, gdy właściciele rzadko odwiedzają swoje altany.

Aby zmniejszyć ryzyko strat, policjanci zachęcają do regularnego doglądania ogródków, choćby przy okazji spacerów. Włamywacze potrafią wyrządzić szkody większe niż sama kradzież – wyłamane drzwi, uszkodzone okna czy zniszczone zabezpieczenia mogą generować dodatkowe koszty.

Podczas wizyt kontrolnych warto sprawdzić stan zamków, drzwi i okien. Jeśli zabezpieczenia budzą wątpliwości, dobrze pomyśleć o ich wzmocnieniu, np. poprzez montaż okiennic lub solidniejszych ościeżnic.

Policjanci apelują także, aby nie pozostawiać w altanach wartościowych przedmiotów – elektronarzędzia, drogie sprzęty kuchenne czy inne kosztowne wyposażenie najlepiej zabrać do domu.

Duże znaczenie ma również sąsiedzka czujność. Wzajemna współpraca działkowców, wymiana numerów telefonów i obserwacja otoczenia mogą skutecznie odstraszyć potencjalnych złodziei. Warto zwracać uwagę na obce osoby czy nieznane samochody w rejonie ogródków. W razie podejrzeń należy niezwłocznie skontaktować się z Policją, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. W mniej pilnych sprawach można zadzwonić do swojego dzielnicowego – jego dane dostępne są na stronie internetowej jednostki Policji lub w aplikacji Moja Komenda.



Kętrzyn: bezpodstawne wezwanie policji. 37-latek wymyślił awanturę rodzinną

2025-09-17 11:25:12(ost. akt: 2025-09-17 11:26:24)

Niestety, wciąż zdarzają się sytuacje, w których osoby dzwoniące pod numer alarmowy 112 robią to z nudów, dla żartu, ze złośliwości lub zwykłej nieodpowiedzialności.

Takie zachowania są nie tylko naganne, ale również niosą za sobą konsekwencje prawne. Przekonał się o tym 37-letni mieszkaniec Kętrzyna, który bezpodstawnie wezwał policję tylko po to, by dokuczyć swojemu bratu.

Policjanci codziennie podejmują wiele interwencji zgłaszanych za pośrednictwem numeru 112. Część z nich dotyczy zdarzeń drogowych, inne – sporów rodzinnych. Każde zgłoszenie traktowane jest poważnie, ponieważ niejednokrotnie wymaga natychmiastowej reakcji. Niestety, zdarzają się też telefony, które okazują się całkowicie bezpodstawne, a wszystkie służby stawiane są w gotowość bez realnej potrzeby.

Do takiej sytuacji doszło 14 września w Kętrzynie. Mężczyzna zadzwonił pod numer alarmowy, twierdząc, że jego brat jest agresywny. Na miejsce natychmiast wysłano patrol. Po przybyciu funkcjonariusze ustalili, że zgłoszenie było nieprawdziwe – brat spał, a żadnej awantury nie było. 37-latek przyznał, że wymyślił całą historię, aby zrobić mu na złość. Teraz za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem.

Policja przypomina, że każde nieuzasadnione zgłoszenie to strata cennego czasu i niepotrzebne angażowanie służb ratunkowych. W tym samym momencie ktoś inny może naprawdę potrzebować pomocy, której nie otrzyma na czas.



Kierujący nissanem nie zachował ostrożności. Trafił do szpitala



W Ostródzie na ul. 11-go listopada doszło do zderzenia drogowego z udziałem dwóch pojazdów.

Jak ustalili policjanci będący na miejscu zdarzenia, 68-letni kierowca osobowym nissanem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył pojazdu typu bus z przyczepą, który wykonywał manewr skrętu.

W wyniku zdarzenia doszło do wywrócenia pojazdu marki Nissan.

Kierujący nissanem został przetransportowany do szpitala celem diagnostyki.

Miała chrapkę na pieniądze i biżuterię byłego. Grozi jej 15 lat więzienia

17.09.2025



Na Warmii i Mazurach policjanci zatrzymali 47-letnią kobietę, która miała namawiać znajomego do brutalnego rozboju. Sprawa szybko nabrała powagi, bo w grę wchodziła przemoc, kradzież i złamanie prawa w najpoważniejszym wymiarze.

Do funkcjonariuszy z Iławy trafiła informacja o planowanym rozboju. Policjanci z wydziału kryminalnego przyjęli zawiadomienie i przesłuchali świadków. W trakcie czynności ustalili, że do samego zdarzenia jeszcze nie doszło, ale przygotowania były już zaawansowane.

Kobieta z powiatu iławskiego miała nakłaniać znajomego, aby pobił jej byłego partnera. Plan zakładał, że napastnik ukradnie klucze do mieszkania, wejdzie do środka i zabierze znajdujące się tam pieniądze oraz biżuterię.

Policji udało się zapobiec napadowi. Funkcjonariusze ustalili, że za całą sprawą stała 47-lątka. [Kobieta została zatrzymana i usłyszała zarzut](#) podżegania do rozboju. Zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający, aby prokurator zdecydował o zastosowaniu wobec niej środków zapobiegawczych.

Podejrzana musi teraz [regularnie stawiać się w komendzie policji](#). Otrzymała również zakaz kontaktowania i zbliżania się do pokrzywdzonych, a także zakaz opuszczania kraju. Zatrzymano jej paszport. Zgodnie z kodeksem karnym, kto dopuszcza się rozboju lub podżega do takiego czynu, podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 15 lat. Wkrótce o losie 47-látky zdecyduje sąd.

źródło: KPP Iława

Nissan uderzył w busa i wywrócił się na dach. Kierowca został przetransportowany do szpitala

17.09.2025



Na ulicy 11 Listopada w Ostródzie doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. W zderzeniu brały udział dwa pojazdy – samochód osobowy marki Nissan oraz bus z przyczepą.

Według ustaleń policjantów 68-letni kierujący nissanem nie zachował należytej **ostrożności i uderzył w tył busa** z przyczepą, który wykonywał manewr skrętu. Siła uderzenia była tak duża, że osobówka wywróciła się na jezdni.

Na **miejsce wezwano służby ratunkowe**. Kierowca nissana został przetransportowany do szpitala w celu dalszej diagnostyki.

Policjanci zabezpieczyli miejsce wypadku. Wypadek na ul. 11 Listopada spowodował poważne utrudnienia. Funkcjonariusze apelują do kierowców o ostrożność i dostosowanie prędkości do warunków na drodze. Śledczy wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

źródło: KPP Ostróda

Tragedia po interwencji służb. Śledczy badają działania policji wobec zmarłego Oliwiera

17.09.2025



Prokuratura Okręgowa w Elblągu przejęła śledztwo w sprawie interwencji, która zakończyła się śmiercią 19-letniego Oliwiera. Śledczy apelują do świadków zdarzenia o zgłaszanie się i przekazywanie nagrań dokumentujących przebieg akcji policji.

Prokuratura Okręgowa w Elblągu przejęła prowadzenie śledztwa dotyczącego interwencji funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji, do której doszło 15 sierpnia przy ul. Robotniczej w Elblągu. Sprawa dotyczy przekroczenia uprawnień oraz nieumyślnego spowodowania śmierci 19-letniego Oliwiera.

Czynności prowadzone są pod kątem przestępstwa z art. 231 § 1 Kodeksu karnego w zbiegu z art. 155 kk, w związku z art. 11 § 2 kk.

Prokuratura apeluje do wszystkich osób, które były świadkami interwencji lub posiadają jakiegokolwiek nagrania dokumentujące jej przebieg, o pilny kontakt. Dotyczy to w szczególności nagrań z telefonów komórkowych lub monitoringu.

Zgłoszenia można kierować pisemnie pod adres Prokuratura Okręgowa w Elblągu, ul. Płk. Dąbka 8-12, 82-300 Elbląg, mailowo: biuro.podawcze.poelb@prokuratura.gov.pl lub telefonicznie pod numerami: 55 506 51 79 lub 55 506 51 69

Do interwencji doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia 2025 roku przed jednym z bloków przy ul. Robotniczej w Elblągu. Policjanci użyli wobec Oliwiera pałki służbowej oraz gazu pieprzowego. 19-latek został przewieziony do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł.

Wstępnie jako przyczynę zgonu wskazano niewydolność krążeniowo-oddechową. Śledczy zabezpieczyli nagrania z osiedlowego monitoringu, które mają pomóc w [ustaleniu przebiegu zdarzenia](#).

W odpowiedzi na dramatyczne wydarzenia [zorganizowano Marsz Milczenia](#). Uczestnicy przeszli od siedziby Prokuratury Okręgowej do Komendy Miejskiej Policji, gdzie zapalono znicze. Wśród maszerujących była rodzina, przyjaciele oraz wielu mieszkańców miasta.

Na transparentach pojawiły się hasła takie jak „Chciałem tylko wejść do klatki” oraz zdjęcia zmarłego chłopaka.

Przejęcie sprawy przez Prokuraturę Okręgową oznacza nowy etap w postępowaniu. Dotychczas sprawą zajmowała się prokuratura w Ostródzie. Obecnie trwa analiza zebranych materiałów dowodowych i przesłuchań świadków. Możliwe są kolejne zarzuty, jeśli śledztwo wykaże poważniejsze nieprawidłowości.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Elblągu

Podwójna ciągła? Kierująca dacią ukarana dzięki nagraniu od internauty [WIDEO]

2025-09-17 08:00:59(ost. akt: 2025-09-16 15:05:06)

Zapewnienie bezpieczeństwa na drogach jest jednym z priorytetów policjantów. Elektroniczna skrzynka „Stop agresji drogowej” umożliwia każdemu kto zarejestrował rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poinformowanie funkcjonariuszy.

Na policyjną skrzynkę Stop Agresji Drogowej trafiło nagranie z videorejestratora, na którym kierująca samochodem Dacia Doker, nie zastosowała się do znaku P-4 (linia podwójna ciągła). Takie zachowanie stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa na drodze.

Dzięki zgłoszeniu policjanci szybko ustalili sprawcę wykroczenia. Kobieta została ukarana mandatem oraz punktami karnymi.

Pamiętajmy, że każdy może przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa, reagując na agresywne zachowania uczestników ruchu.

Nagranie z videorejestratora trafiło na skrzynkę Stop Agresji Drogowej 📧. Kierująca Dacia Doker nie zastosowała się do znaku P-4 (linia podwójna ciągła) 🚫. Policjanci 👮 ustalili sprawcę – mandat 📄 + punkty karne 🚨. Bezpieczeństwo na drodze to priorytet! 📺

Więcej na ten... pic.twitter.com/JygEvsBg2t

— KWP w Olsztynie (@KWP_Olsztyn) September 16, 2025



Zmiany kadrowe w Komisariacie Policji w Ornecie

2025-09-17 08:24:46(ost. akt: 2025-09-17 08:29:28)

W piątek, 12 września 2025 roku, w sali odpraw Komisariatu Policji w Ornecie odbyła się uroczysta zbiórka związana z powołaniem na stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Ornecie st. asp. Sylwii Łukjanowicz.

Podczas wydarzenia Komendant Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim insp. Jarosław Wiśniewski wręczył st. asp. Sylwii Łukjanowicz rozkaz personalny, a nowo mianowana Zastępczyni złożyła meldunek o gotowości do objęcia stanowiska.

W uroczystości udział wzięli m.in.: Jarosław Kogut – Wicestarosta Lidzbarski, Joanna Karpińska-Koźlik – Wójt Gminy Lubomino, Daniel Piotrkowski – Zastępca Burmistrza Ornety, Andrzej Krzywieli – Prokurator Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim oraz Kamil Nowicki – Komendant Straży Miejskiej w Ornecie.

W zbiórce uczestniczyli także policjanci, policjantki i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim oraz Komisariatu Policji w Ornecie, wraz z kadrą kierowniczą jednostek.



Tragiczny bilans jednej doby na drogach powiatu ilawskiego



2025-09-17 08:36:01(ost. akt: 2025-09-17 08:37:20)

Kilka minut po 11.00 29-letni kierowca hyundaia z Lubawy zginął po uderzeniu w przydrożne drzewo. Jak wstępnie ustalili policjanci pod nadzorem prokuratora, mężczyzna prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad autem i na prostym odcinku jezdni uderzył przodem w drzewo. Nie miał uprawnień do kierowania ani zapiętych pasów. Funkcjonariusze apelują o rozsądek – bilans doby uzupełniają kolejne wykroczenia i kolizja.

Do najpoważniejszego zdarzenia doszło po godzinie 11.00. Według wstępnych ustaleń 29-latek, wyjeżdżając z łuku drogi, jechał z prędkością niedostosowaną do warunków. Na prostym odcinku stracił panowanie nad pojazdem i uderzył przodem samochodu w drzewo. Mimo natychmiastowo podjętej reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować. W trakcie czynności wyszło na jaw, że mieszkaniec Lubawy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Dokładne okoliczności wypadku ustalają policjanci pod nadzorem prokuratora.

Na jednej z dróg w gminie Iława 76-letni kierowca opla, nie upewniwszy się co do możliwości wykonania manewru, doprowadził do bocznego zderzenia z audi. Na szczęście tym razem nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Zdarzenie pokazuje jednak, jak groźny bywa nieprawidłowo wykonany manewr wyprzedzania.

We wtorek, 16 września 2025 r., kilka minut po godz. 2.00 policjanci zatrzymali do kontroli opla. Po sprawdzeniu w systemach okazało się, że 20-latek prowadził pojazd, nie mając wymaganych uprawnień. To kolejny w krótkim czasie przypadek, gdy funkcjonariusze eliminują z ruchu kierowców bez prawa jazdy.

Na terenie gminy Susz policjanci zatrzymali 30-latkę, który podczas jazdy rowerem rozmawiał przez telefon. Za to wykroczenie mieszkaniec gminy otrzymał mandat w wysokości 500 zł. Przepisy zakazują korzystania z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku również rowerzystom – to realne zagrożenie dla nich samych i innych uczestników ruchu.

Bilans minionej doby pokazuje pełne spektrum ryzykownych zachowań: nadmierna prędkość, brak pasów, prowadzenie bez uprawnień, nieuwaga podczas manewrów, używanie telefonu w trakcie jazdy. Policja zapowiada dalsze kontrole i przypomina, że podstawowe zasady – zapięte pasy, legalne uprawnienia, prędkość dostosowana do warunków, pełna koncentracja – decydują o życiu i zdrowiu na drodze. W sprawie śmiertelnego wypadku prowadzone są czynności, które mają precyzyjnie odtworzyć jego przebieg i przyczyny.

Kętrzyn: policjanci uczą dzieci, jak bezpiecznie dotrzeć do szkoły

2025-09-17 08:32:31(ost. akt: 2025-09-17 08:37:10)

Kętrzyńscy policjanci aktywnie włączyli się w ogólnopolską akcję informacyjno-edukacyjną „Bezpieczna droga do szkoły”. Funkcjonariusze spotykają się z dziećmi i przypominają im najważniejsze zasady bezpiecznego poruszania się po drogach.

Szczególne uwagę zwracają na zachowanie przy przejściach dla pieszych – zarówno w drodze do szkoły i przedszkola, jak i podczas powrotu do domu.

Od pierwszego dzwonka, czyli od 1 września do końca miesiąca, policjanci prowadzą wzmożone działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa uczniów. Obejmują one nie tylko spotkania z dziećmi i młodzieżą, ale również działania skierowane do kierowców – przypominanie o zachowaniu ostrożności w rejonie szkół oraz patrolowanie okolic placówek oświatowych.

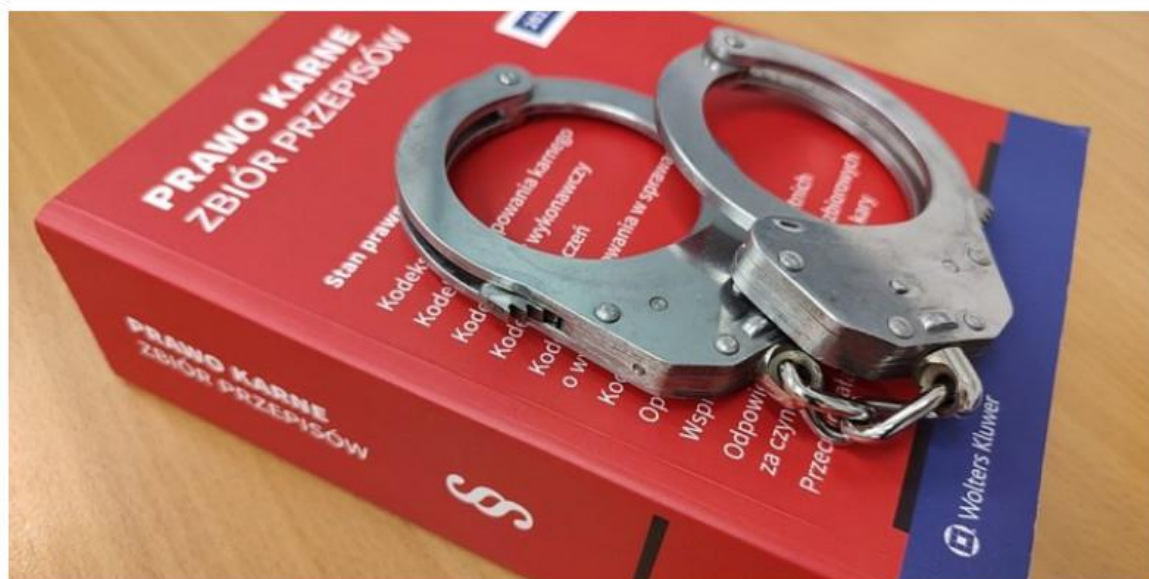
Stałym elementem akcji są wizyty funkcjonariuszy w klasach. Podczas spotkań policjanci omawiają podstawowe zasady ruchu drogowego oraz uczą, jak bezpiecznie zachowywać się w drodze do i ze szkoły. Zachęcają także do noszenia elementów odblaskowych, które znacząco poprawiają widoczność pieszych.

Policjanci przypominają, że powrót do szkoły po wakacyjnej przerwie to wyzwanie nie tylko dla dzieci, ale także dla dorosłych. Dlatego tak ważne jest, aby rodzice i opiekunowie rozmawiali z najmłodszymi o elementarnych zasadach bezpieczeństwa i dawali im dobry przykład, pokazując, jak rozważnie korzystać z drogi.



24-latek usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej

: 17.09.2025



Giżycko

Zarzut kradzieży rozbójniczej usłyszał 24-latek zatrzymany przez giżyckich policjantów. Wobec mężczyzny prokurator zastosował policyjny dozór. Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę (14.09) wieczorem w jednym ze sklepów w Giżycku.

-24-latek wykorzystując chwilową nieobecność sprzedawcy wszedł za ladę i zabrał z kasy 3 tys. złotych, mówi Radiu 5 Iwona Chruścińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Giżycku.

24-latkowi za kradzież rozbójniczą grozi kara do 10 lat więzienia.

Policja wydała pilny komunikat. Chodzi o 13-letniego chłopca

17.09.2025

Zaginął 13-latek z Działdowa. Policja apeluje o pomoc i pilnie prosi o kontakt wszystkie osoby, które mogły widzieć chłopca lub posiadają jakiegokolwiek informacje.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie poinformowali o zaginięciu 13-letniego mieszkańca Działdowa. **Ostatni raz widziano** go 16 września 2025 roku około godziny 18:00 w rejonie Placu Mickiewicza. Chłopiec oddalił się z miejsca zamieszkania i do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z rodziną.

W chwili zaginięcia miał na sobie białą bluzę z kapturem, spodnie jeansowe oraz klapki. Ma 171 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę, krótkie włosy koloru ciemnego.

Policja zwraca się z prośbą do mieszkańców Działdowa i okolic o przekazywanie wszelkich informacji, które mogą pomóc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionego chłopca. Można się kontaktować osobiście z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Działdowie, dzwonić pod numery 47 732 32 00, 47 732 32 01 albo zgłosić się do najbliższej jednostki policji.

Źródło: KPP Działdowo



Potrącił rowerzystę i skończył w areszcie. Kierowca miał ok. 2 promili



61-latek został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Mężczyzna miał ok. 2 promile alkoholu we krwi i potrącił rowerzystę na prostej drodze. 52-latek, mimo pomocy medycznej zmarł.

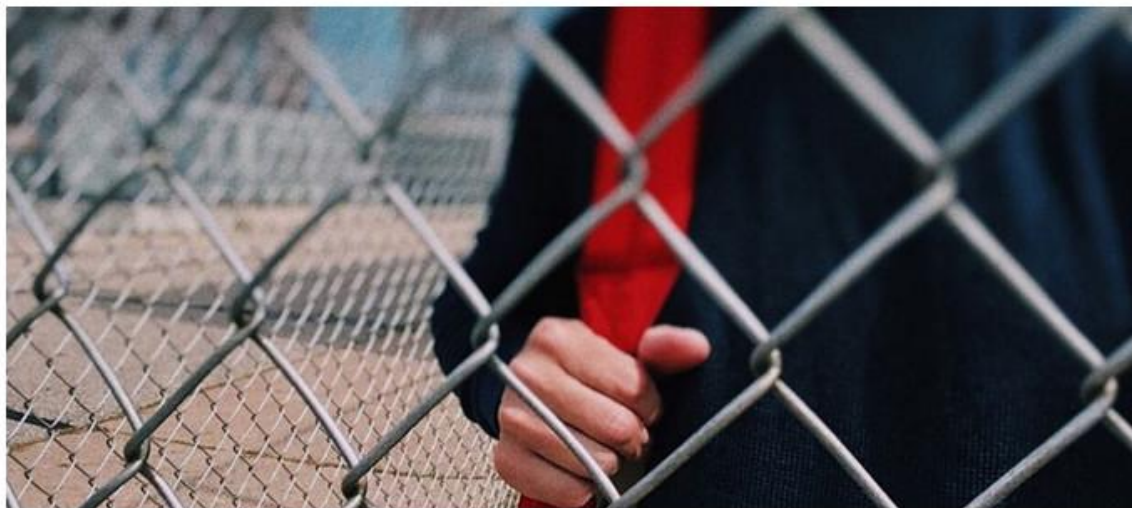
W sobotę 13 września kętrzyńscy policjanci zostali wezwani do zdarzenia drogowego na wjeździe do Kętrzyna od strony Mrągowa. Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 61-letni kierujący samochodem osobowym potrącił jadącego rowerzystę. Pomimo udzielanej pomocy medycznej kierowca jednoślada zmarł.

Po zbadaniu stanu trzeźwości przez policjantów okazało się, że kierowca mitsubishi miał prawie 2 promile alkoholu we krwi. Mężczyzna usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie zastosował wobec kierowcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

KWP w Olsztynie

Kętrzyńscy policjanci zatrzymali mężczyznę poszukiwanego od 2013 r.



2025-09-17 11:28:55(ost. akt: 2025-09-17 11:32:51)

Kętrzyńscy policjanci zatrzymali 43-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Wołominie.

Od stycznia 2013 roku ukrywał się poza granicami kraju. Wpadł przypadkowo – podczas rutynowej kontroli drogowej. Jeszcze dziś trafi do zakładu karnego.

Do zatrzymania doszło we wtorek (16 września br.) około godziny 0:30 na ul. Sikorskiego w Kętrzynie. Funkcjonariusze patrolowo–interwencyjni zatrzymali do kontroli kierowcę renault. Po sprawdzeniu jego danych w policyjnych systemach okazało się, że 43-latek jest poszukiwany listem gończym.

Mężczyzna był ścigany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Po przestępstwie uciekł z kraju, próbując uniknąć odpowiedzialności. Teraz jednak kara go nie ominie – został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Jeszcze dzisiaj zostanie przewieziony do jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie zasądzoną karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

KPP Kętrzyn

Śledztwo w sprawie śmierci 19-letniego Oliwiera po interwencji policji. Ważny ruch prokuratury

Sebastian Chrostowski, Tomasz Nowociński :: 17.09.2025

Elbląska prokuratura okręgowa prowadzi śledztwo ws. śmierci 19-letniego Oliwiera, do której doszło w połowie sierpnia w Elblągu (woj. warmińsko-mazurskie). Policjanci mieli przekroczyć uprawnienia w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego. Śledczy proszą o kontakt i informacje wszystkich tych, którzy byli świadkami zdarzenia lub mają nagrania z momentu policyjnej interwencji.



- 19-letni Oliwier zmarł po interwencji policji w Elblągu, co wywołało pytania o działania funkcjonariuszy.
- Policja użyła siły fizycznej, gazu pieprzowego, pałki i kajdaneek, tłumacząc to agresywnym zachowaniem chłopaka.
- Trwa śledztwo prokuratury i wewnętrzne postępowanie policji, a funkcjonariusze objęci są opieką psychologiczną.
- Matka Oliwiera domaga się sprawiedliwości. Czy poznamy pełną prawdę o tej tragicznej interwencji?

Prokuratura Okręgowa w Elblągu przejęła niedawno dalsze prowadzenie śledztwa, ws. zdarzenia z 15 sierpnia 2025 r., do którego doszło przy ul. Robotniczej w Elblągu. Tamtejsi policjanci mieli przekroczyć uprawnienia w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego podczas interwencji podjętej wobec Oliwiera B. Młody chłopak niedługo później zmarł.

Aby wyjaśnić przyczyny i okoliczności śmierci Oliwiera, Prokuratura Okręgowa w Elblągu wzywa i prosi o kontakt wszystkie osoby będące świadkami zdarzenia. Śledczy szukają też kontaktu ze wszystkimi osobami, mającymi wiedzę na temat okoliczności zdarzenia lub dysponującymi nagraniami dokumentującymi przebieg policyjnego interwencji.

Jak podaje prok. Ewa Ziębka, rzeczniczka elbląskiej prokuratury, zgłoszeń można dokonywać:

- pisemnie na adres: Prokuratura Okręgowa w Elblągu ul. Płk. Dąbka 8-12, 82-300 Elbląg,
- na adres e-mail : biuro.podawcze.poelb@prokuratura.gov.pl,
- telefonicznie : Sekretariat Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Elblągu 0 - 55 506-51-79, 506-51-89.

Przypomnijmy, że 15 sierpnia w Elblągu (woj. warmińsko-mazurskie) 19-letni Oliwier B. chciał wejść do klatki schodowej. Chłopak pomylił kod domofonu. Doszło do przepychanki z sąsiadem. Wezwano policję. Policjanci użyli siły fizycznej, gazu pieprzowego, pałki służbowej i kajdanek wobec Oliwiera.

Nasz reporter zajął się sprawą, skierował m.in. zapytanie do Komendy Miejskiej Policji w Elblągu. 12 września w artykule „[Oliwier zmarł po interwencji policji. Wiadomo, co dalej z funkcjonariuszami. Mamy komentarz](#)” opublikowaliśmy otrzymaną odpowiedź. Poniżej jej pełna treść:

„Szanowny Panie Redaktorze

w sprawie zdarzenia, o które Pan pyta, śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Elblągu. Cały zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy oraz sporządzona dokumentacja zostały przekazane do dyspozycji prokuratury. W tym materiale znajdowały się m.in. zabezpieczone nagrania okolicznych monitoringów, nagrania z kamer nasobnych policjantów Referatu Patrolowo-Interwencyjnego, którzy brali udział w tej interwencji oraz inne dostępne materiały, które mogą posłużyć za dowód w prowadzonym śledztwie. Ustalona została też tożsamość wszystkich uczestników tego zajścia.

W trakcie każdej interwencji, to policjanci, którzy ją przeprowadzają, decydują o rodzaju oraz zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego. Podczas tej interwencji, którą zapoczątkowało wezwanie dotyczące podejrzenia niszczenia mienia, policjanci przez agresywne zachowanie mężczyzny, z którym chcieli wyjaśnić okoliczności zajścia, zostali tym zachowaniem zmuszeni do użycia wobec niego siły fizycznej, gazu pieprzowego, pałki służbowej i kajdanek. Nie był używany paralizator.

Na temat przebiegu interwencji z 15 sierpnia poinformowane zostało BSWP KGP, a Wydział Kontroli KWP w Olsztynie prowadzi czynności wyjaśniające. Mają one na celu dokonać oceny prawidłowości działania funkcjonariuszy KMP w Elblągu podczas tej interwencji. Nie zaistniały żadne przesłanki do tego, aby policjanci, którzy przeprowadzili tę interwencję, mieli zostać odsunięci od czynności służbowych. Zostali objęci opieką psychologa i aktualnie przebywają na zwolnieniu lekarskim.

W związku z trwającym śledztwem, do udzielenia szczegółowych odpowiedzi na pozostałe Pańskie pytania, upoważnieni są przedstawiciele prokuratury.

Z poważaniem

nadkom. Krzysztof Nowacki oficer prasowy KMP w Elblągu”

Śledztwo trwa. Nic jednak nie wróci życia Oliwiera. – *Zostałam sama. Ale nie odpuszczę. To było moje jedyne dziecko. Choć znać prawdę. Nie chcę zemsty, chcę sprawiedliwości* – mówiła niedawno w rozmowie z „Super Expressem” pani Aleksandra, mam Oliwiera.